

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem do domu złotych 3.90. w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6.50 belgów, w Holandii 2.50 guldenów noll., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę, 21-go października 1936 r.

Zydzi nie chcą emigrować Żądają ziemi i stanowisk

Kwestja żydowska na ostatnim zgromadzeniu Ligi Narodów postawiona została przez przedstawiciela Polski w dość kategoriyczny sposób. Delegat Polski oświadczył, że kwestia ta jako dotycząca narodowości rozrzuconej po całym świecie, nie może być traktowana jako zagadnienie wewnętrzne poszczególnych państw, które tę nieprzyjemną mniejszość posiadają, a musi być raz wreszcie uregulowana w płaszczyźnie zagadnienia międzynarodowego, i że rozwiązaniem tego zagadnienia powinna zająć się Liga Narodów. — Przedstawiciel Polski wskazał wreszcie, że Palestyna jest zbyt szczupłą (obszar Palestyny wynosi 26.300 klm. kwadratowych), by mogła pomieścić ludność żydowską i że Liga Narodów musi znaleźć nowe tereny dokąd można byłoby skierowywać emigrującą ludność żydowską z państw, które tej ludności posiadają w wielkiej ilości.

Jeszcze przedtem podawaliśmy, że wódcz sjonistów żydowskich Ząbotyński opracował 10-letni plan wzmoczonej emigracji żydowskiej do Palestyny i że w myśl tego planu w okresie owych 10 lat ma być przesiedlone do Palestyny 1 milion żydów, a w tej liczbie z Polski emigrować ma rocznie 80 tysięcy żydów.

Jak widać z powyższego zagadnienie żydowskie w czasie ostatnim poruszone zostało i ze strony państw posiadających mniejszość żydowską i ze strony samych przywódców międzynarodowej organizacji żydowskiej. Zdawałoby się przeto, że nasza mniejszość żydowska, stale narzekająca na rzekome krzywdy spotykające tę mniejszość ze strony ludności polskiej, będzie zadowolona z tego, że raz wreszcie czyni się poważne starania i przygotowania w kierunku rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce. Stało się jednak inaczej.

Jak to pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, prasa żydowska wszystkich odcieni wystąpiła niezwykle ostro przeciwko projektowi przesiedlenia żydów do Palestyny czy do innego kraju i pisze, że nikt nie może zmusić żydów do opuszczenia Polski, a przeciwnie prasa ta domaga się dopuszczenia żydów do ziemi, do wolnych zawodów, do posad państwowych i samorządowych, zaś żądania opuszczenia miast przez żydów dla zrobienia miejsca chłopom, żydzi uważają będą za próbę

wyłączenia ich z prawnie zdobytego stanu posiadania, za próbę podważenia państwowości, za próbę konfiskowania ich majątków i praw.

Ta sama prasa żydowska występuje również bardzo ostro i przeciwko projektowi przywódców międzynarodowej organizacji żydowskiej Ząbotyńskiego i Grünbaumowi za ich projekty 10-letnich planów emigracji żydowskiej do Palestyny.

Dotąd przypuszczaliśmy, że nasza mniejszość żydowska, której posiadamy około 3 i pół milionów osób, chętnie o ile tylko się nadarzy okazja, skorzysta z możliwości i emigrować zaczęła do

przeznaczonej dla niej ziemi, a nas uwolni od plagi żydowskiej. Okazało się zupełnie inaczej. Ludności żydowskiej nie starcza już dziś opanowanie handlu, pośrednictwa, nie wystarcza wyzysk uprawiany na ludności polskiej. Nie chcą emigrować, bo im u nas w Polsce dobrze, chcą zaś ziemi, stanowisk w urzędach państwowych i samorządowych, chcą być sędziami, prokuratorami, chcą, by wolne zawody w całości opanowane były przez tę żydowską branżę. Piszą w swych gazetach, że opasany przez nich handel i pośrednictwo, opanowane miasta, to ich prawnie zdobyty stan posiadania, i wysiłki chłopów, by zająć ich miejsca w miastach, to jest próba

Uchwały Nacz. Kom. Wykonawczego Stronnictwa Ludowego

W środę dnia 14 października br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa marszałka Rataja i przy udziale wszystkich członków Komitetu oraz prezesa Rady Naczelnej.

Naczelnny Komitet Wykonawczy S. L. po wysłuchaniu referatu na temat obecnej sytuacji politycznej w kraju i po przeprowadzeniu dyskusji, uchwalił jednomyślnie szereg rezolucyj, których w całości ze względów zrozumiałych podać nie możemy.

Poniżej podajemy w streszczeniu rezolucje, które konfiskacie nie uległy:

„N. K. W. stwierdza, iż nieprawdą jest, jakoby Stronnictwo Ludowe miało cokolwiek wspólnego z akcją komunistyczną, lub akcją tę popierało czy osłaniało. Stronnictwo Ludowe w uchwałach swych, powziętych zarówno na Kongresie, jak na Radzie Naczelnej i N. K. W. zajęło stanowisko zdecydowanie odmowne wobec wszystkich propozycji współpracy z komunistami, uważając dążenia komunistyczne za sprzeczne z programem ludowym, a komunizm za niebezpieczny dla niepodległości państwa polskiego.

Dalej N. K. W. stwierdza, że do rozrostu komunizmu w Polsce przyczynia się nie tylko wyteżona propaganda komunistyczna i nie

tylko nowe metody działania komunistów, polegające na przenikaniu do wszystkich organizacji, ale przede wszystkim nędza oraz

Stronnictwo Ludowe pomimo tego, że jest w opozycji do obecnego rządu i obecnego systemu rządzenia, nie wyrzekło się jednak ani troski o państwo, ani poczucia odpowiedzialności za państwo.

Widząc napiętą ciągle sytuację międzynarodową i potężne zbrojenia sąsiadów, rozumiemy aż nadto dobrze konieczność jak największego zbiorowego wysiłku celem podniesienia obronności państwa tak pod względem materialnym jak moralnym.

Rezolucja głosi dalej, że wprowadzenie faszystowskiego ustroju w Polsce wykopałoby ostatecznie przepaść między państwem i masami ludowymi, zabijając w nich resztki poczucia odpowiedzialności za państwo. W tej sytuacji tylko uczciwe i bezstronne wybory do ciał samorządowych i ustawodawczych, przeprowadzone na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej i pod daleko idącą kontrolą społeczeństwa mogą usunąć nagromadzone niebezpieczne fermenty, przywrócić w masach ludowych zaufanie w skuteczność legalnych środków, zwiazać te masy z państwem przez pociągnięcie ich do odpowiedzialności, a przez to samo wzmocnić moralne siły państwa.

wyłączenia ich ze zdobytych prawnie stanowisk.

Wylazło żydowskie sztydło z worka. Trzeba stwierdzić, że takie postawienie kwestii przez żydów nie przyczyni się do ułatwienia współżycia z ludnością polską, a żądanie dopuszczenia żydów na rolę, wtedy, kiedy tej roli mało jest dla chłopów polskiego, uważać należy za zwyczajną prowokację żydowską.

Według bowiem pojęć żydowskich chłop polski ma emigrować do Brazylii, Peru, Argentyny, ma iść na poniewierkę i nędzę w świat po to, by w Polsce na roli zrobić miejsce dla żydowskiego przybysza.

W czasach ostatnich dała się zauważyć w kraju wzmocniona działalność komunizmu na terenie wszelkich organizacji politycznych. Na szczęście działalność ta nie przynosi komunistom pożądanego skutku, chłop zaś polski jest dostatecznie uodporniony na wywrotowe hasła żydowsko-bolszewickie. I tu dopiero doszukać się trzeba związku między tą wzmoczoną działalnością komunistyczną a protestem żydostwa przeciwko narzucaniu im emigracji i żądaniem dopuszczenia żydów do ziemi, do urzędów, do pozostawienia miast dla nich.

Widząc bowiem, że Polska na serio i poważnie zabiera się do rozwiązania kwestii żydowskiej i że sprawę tę przedkłada Lidze Narodów jako sprawę międzynarodowej wagi, wysilają się żydzi, by przez wzmoczoną działalność komunistyczną stworzyć u nas „raj” komunistyczny, no a wiadomo, że w tym raj, oni, żydzi czuli się już dobrze: wszystko byłoby do ich dyspozycji i ziemia i urzędy i miasta i wsie i stanowiska katów ludności polskiej.

Że jednak te wysiłki agitacji komunistycznej nie dają pożądanego skutku, denerwują się i w tym zdenerwowaniu wydają się co ich boli i co jest ich najtajniejszym pragnieniem.

Żydzi w Polsce stanowili zawsze i stanowią świadomie element zupełnie obcy. Dziś wiemy, że stanowią nie tylko element świadomie obcy, ale przeciwnie wiemy, że dążą wszelkimi sposobami i drogami do zapanowania w Polsce i stworzenia z Polski swej ziemi obiecanej.

To stanowisko żydów niewątpliwie jeszcze bardziej rozogni stosunek ludności polskiej do mniejszości żydowskiej, w dalszym zaś ciągu konieczność rozwiązania sprawy żydowskiej postawi w rzędzie spraw najkonieczniejszych, najważniejszych i potrzebujących jak najrychlejszego rozwiązania.

Głodkowski.

Dlaczego dewaluje się waluty

W okresie kiedy Europa cała żyje pod wrażeniem wypadków rozgrywających się w Hiszpanii, oraz w obawie przed smutnymi następstwami jakiego wypadki te mogąścią na Europę a może i na świat cały, nowe poważne wydarzenie obok tamtego, poruszyło uwagę państw, narodów i ludzi. Wydarzeniem tym to zawarcie umowy walutowej między trzema potęgami finansowymi i gospodarczymi świata, a mianowicie między Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi, oraz w związku z zawarciem tej umowy, dewaluacja czyli obniżenie wartości franka francuskiego.

Wydarzenie to posiadało tak wielki ciężar gatunkowy, że spowodowało obniżenie wartości walut i innych państw, a mianowicie Włoch, Czechosłowacji, Szwajcarii, Holandii i Łotwy a w kołach finansowych mówią o możliwości dewaluacji jeszcze w innych walut a między innymi marki niemieckiej.

Wojna światowa wytraciła świat cały nie tylko z równowagi politycznej, ale wprowadziła również wielki chaos i w układach i pojęciach gospodarczych, finansowych, społecznych itd. I tak kiedy zaraz po wojnie omalże wszystkie państwa, a państwa wojujące bez wyjątku, wszystkie wysiłki swe wyczuwały w kierunku zwalczania dewaluacji i ustalania wartości pieniądza, to w latach ostatnich obserwujemy w wielu państwach wręcz przeciwnie zjawiska; zjawiska idące w kierunku obniżenia wartości walut.

Jakiż jest powód tego? Oto przed wojną każde państwo pilnowało ściśle tego, by wypuszczać w obieg papierowych pieniędzy nie więcej niż pozwalały na to zapasy gromadzonego w bankach wydających pieniądze złota.

W czasie wojny, kiedy na potrzeby wojenne szły coraz to większe sumy, trudno było przestrzegać tej zasady, a na pokrycie kosztów wojny zaczęto drukować pieniądze papierowe bez zabezpieczania wartości drukowanych papierów złotem. Drukowano więc pieniądze papierowe w olbrzymich masach, a wartość tych pieniędzy coraz to bardziej spadała. Spadek wartości pieniądza powodował znowu konieczność drukowania coraz większej ilości tego pieniądza, to zaś znowu powodowało nowy spadek i wartości. I tak dał się w koło. Największy spadek wartości pieniądza zaznaczył się w Niemczech, gdzie drukowano już banknoty papierowe o bilionowej wartości.

Ten system drukowania coraz to większej ilości pieniędzy papierowych i równoległe z tym spadek wartości tych drukowanych papierów trwał jeszcze przez lat kilka po wojnie. Wreszcie wielkimi wysiłkami społeczeństw, udało się powstrzymać ten obłędny wysięg druku i spadku walut i po zreformowaniu finansów ustabilizować czyli ustalić wartość pieniądza.

Przy tym wszystkim jednak wiele państw postąpiło zbyt pochopnie i ustabilizowało wartość swych pieniędzy na zbyt wysokim poziomie. Początkowo nie dalo się to zbyt odczuwać, ale w krótkim czasie państwa o wysokiej wartości walut znajdowały zagranicami coraz to trudniejszy zbyt dla swych towarów, by ceny tych towarów były zbyt wysokie.

To wysokie ustalenie wartości swej waluty bardzo prędko i bardzo mocno odczuły przede wszystkim Stany Zjednoczone i Anglia, których towary szły w olbrzymich ilościach na świat cały. Sprostregły też szybko błąd ustabilizowania walut na wysokich poziomach i pierwsi zaryzykowali zdewaluowanie czyli obniżenie wartości funta angielskiego i dolara.

Dewaluacja tych walut, natychmiast spowodowała obniżenie wartości produkowanych w Stanach Zjednoczonych i w Anglii towarów i umożliwiła krajom innym nabywanie tych towarów. I rzeczywiście Anglia i Stany Zjednoczone dobrze wyszły na de-

aluacji walut, bowiem wzrósł niebywale zbyt towarów zagranicą, a bezrobocie zmniejszyło się bardzo znacznie.

Obecnie za przykładem Anglii i Stanów Zjedn. poszła Francja, a za Francją Włochy, Holandia, Czechosłowacja, Szwajcaria i Łotwa. Między zaś Francją, Anglią i Stanami Zjedn. zawarta została umowa walutowa w myśl której państwa te zobowiązały się utrzymywać wartość swych walut na pewnym stałym poziomie, a to w tym celu, by stworzyć warunki do wzmożenia obrotów towarowych między tymi trzema państwami.

Projektowane jest również zawarcie międzynarodowej umowy waluto-

wej, by w ten sposób uregulować na stałe waluty poszczególnych państw na takich poziomach, które umożliwiłyby wzmożenie wzajemnych obrotów towarowych, między państwami.

Czy dewaluacje walut dadzą pomyślne skutki i spowodują ożywienie gospodarcze w świecie, a co za tym idzie i zmniejszenie bezrobocia, bezdomności i nędzy, trudno dziś o tym sądzić. Francuski eksperyment w każdym razie w najbliższym czasie wykaże czy dewaluacja franka da upragnioną od lat wielu poprawę położenia gospodarczego.

GI.

W Polsce nie ma opozycji

Sanacyjnym przywódcą do prawdy zaczyna już przewracać się poprostu w głowie, a na oczyma paść musiło bielmo że nie widzą tego, co się w kraju dzieje, i pomimo wyniku wyborów zeszłorocznych do sejmu, mimo wielkich manifestacji ludowych, mimo wyniku wyborów do samorządu w Łodzi, telepią im się w głowach podobne historie jak to, co pisze sanacyjny „Kurier Wileński”. Dziennik ten ni mniej ni więcej tylko głosi, że w Polsce niema opozycji.

Pisze więc ta gazeta m. in. co następuje:

„Trzeba to jasno powiedzieć: społeczeństwo nie czuje zaufania do formy obecnych rządów, nie czuje też zaufania do wielu ludzi. Jednakże do p. Koca stosunek jest inny. W stosunku tym wyczuwamy szczyptę nadziei wraz z obawą, że p. Koc nie zechce przepro-

wadzić dalej idących zmian. I dlatego społeczeństwo czeka na możliwe zmiany, na nowe formy, ma nadzieję, że będzie powołane do współpracy dla dobra Polski. Jak? Tutaj właśnie jest mgła, tutaj właśnie jest niewiadoma. Przy swojej pracy konstruktywnej p. Koc musi wziąć te elementy pod uwagę. Musi wziąć pod uwagę, że nastroje się zmieniły, że dziś nie ma opozycji bezwzględnej, a jest opozycja wyciekająca. To są opozycje zupełnie różne”.

W dopisku jednak do tego artykułu robi małe sprostowanie i stwierdza, że i dziś są opozycjonści bezwzględni. Można ich wyliczyć bez trudu: komuniści, konserwatyści i sfery wielko-przemysłowe, ale ci nie stanowią masy narodu. Konserwatyści i sfery wielko-przemysłowe są jedynie dla tego w opozycji, że domagają się dla siebie stanowiska uprzywilejowanego.

Zmiana polityki belgijskiej

Na posiedzeniu belgijskiej rady ministrów odbytej w ubiegłym tygodniu, król belgijski Leopold III-ci odczytał niezwykłej doniosłości oświadczenie, w którym zapowiada, że odtąd Belgia przestrzegać będzie ściśle zasad neutralności, to znaczy, że w razie napadu Niemiec na Francję, Belgia nie pośpieszy Francji z pomocą, jeśli terytorium Belgii nie zostanie naruszone przez wojska niemieckie. Odczytana deklaracja przekreśla tedy pakt sojuszniczy z Francją.

Oczywiście że deklaracja ta wywołała we Francji olbrzymie wrażenie, jest bowiem ona sprzeczna z art. 16 paktu Ligi Narodów. Artykuł zaś ten zobowiązuje wszystkich członków Ligi do wzajemnej pomocy. Zwołano też zaraz we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych konferencję dyplomatyczną na której przez kilka godzin omawiano sprawę deklaracji belgijskiej i następstw jakie ta deklaracja spowoduje.

Na konferencji tej ustalono, że umowy wojskowe istniejące między Francją i Belgią nie mogą być zerwane jednostronnie t. j. wypowiedzeniem tylko przez Belgię, bez uprzednich rokowań.

Jak podają pisma zagraniczne, na decyzję zasadniczej zmiany polityki belgijskiej wpłynęła jakoby decydująco współpraca francusko-sowiecka i łączona z tym obawy, by wskutek paktu francusko-sowieckiego Belgia nie była wciągnięta w zatarg europejski, wywołany nieporozumieniami niemiecko-sowieckimi.

W Niemczech oczywiście wiadomość o zmianie polityki zagranicz-

nej Belgii przyjęto z dużym zadowoleniem.

Ambasador belgijski w Londynie był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Edena, z którym odbył dłuższą rozmowę. Ambasador nawiązując do ostatniego oświadczenia króla Leopolda podkreślił, iż zmiana polityki belgijskiej nie oznacza zrzeczenia się któregośkolwiek z zobowiązań międzynarodowych, przyjętych przez Belgię. Ze szczególnym naciskiem podkreślił ambasador, że Belgia pozostanie wierna zasadom Ligi Narodów i zobowiązaniom, wynikającym ze statutu Ligi.

Nowe projekty organizacyjne obozu p. Koca

Na temat budowy organizacyjnej przyszłego obozu, który montuje p. Koc, krąży bardzo wiele i bardzo ciekawych wersji. Ostatnio w krakowskim „Głosie Narodu” ukazał się wywiad z osobą, która podobno bierze żywy udział w pracach p. Koca. Osoba ta w wywiadzie swoim ujawniła kilka szczegółów odnośnie programu tworzącego się w tajemnicy nowego obozu.

Tak więc powstać ma organizacja mieszczańsko-inteligencka, która ma być grupą środkową nowego obozu, następnie stworzona ma być organizacja robotnicza, oraz jedna ogólnopolska organizacja chłopska. Dalej ma być organizacja gospodarcza w której poza sferami gospodarczymi tj. przemysłowcami, wielkim kupiectwem ma należeć również i magnateria obszarowa.

Dla młodzieży stworzona ma być również jedna ogólnopolska

Trzecia nota sowiecka w sprawie hiszpańskiej

Przedstawiciel Związku Sowieckiego w Londynie Kagan, wręczył angielskiemu wiceministr. spraw zagranicznych trzecią notę protestacyjną i ostrzegawczą przeciwko naruszaniu przez niektóre państwa przyjętej deklaracji niemieszania się i nieudzielania pomocy stronom walczącym w wojnie domowej w Hiszpanii.

W związku z tym należy oczekiwać zwołania posiedzenia komitetu stojącego na straży przestrzegania nie mieszania się do spraw wewnętrznych Hiszpanii.

60 obozów izolacyjnych w Niemczech

W całych Niemczech znajduje się w tej chwili 60 obozów koncentracyjnych, w których przebywa 25.000 „pensjonariuszów”. Specjalny obóz koncentracyjny wyłącznie dla więźniów-kobiet znajduje się w Turynii.

Ostatnio zamknięty już od pewnego czasu obóz koncentracyjny w miejscowości Oranienburg, położonej na północ od Berlina, został w tych dniach na nowo otwarty dla pomieszczenia około 300 więźniów politycznych. Trudno doprawdy stwierdzić, gdzie istnieje większa rajskaść i „ogólna szczęśliwość” czy w Rosji sowieckiej, czy w Hitlerii. W Rosji sowieckiej przeciwników politycznych strzela się odrazu, w Hitlerii zaś zamęcza się w obozach izolacyjnych.

Szubienica w Rzeszowie

W piątek wykonany został w Rzeszowie wyrok śmierci na osobie skazańca Stanisława Królikowskiego skazanego przez sądy wszystkich instancji na karę śmierci przez powieszenie. Prośba o łaskę skierowana do P. Prezydenta została odrzucona.

W czwartek wyjechał do Rzeszowa kat Braun, który w piątek rano wykonał na Królikowskim wyrok na dziedzińcu więzienia.

W bieżącym tygodniu rozstrzygnięta zostanie przez P. Prezydenta sprawa skazanego prawomocnie na śmierć Stefana Tyszki, który zamordował w Rzeszowie 18-letnią dziewczynę w celach rabunkowych.

organizacja. Do organizacji tej wejść mają wszystkie sanacyjne organizacje młodzieżowe.

Tak więc przyszedł obóz ma tworzyć pięć organizacji, które będą połączone statutom i zasadami którym mają służyć.

Oczywiście, nas ludowców najbardziej interesuje grupa chłopska tego nowego tworu. Jak się okazuje grupę tę mają tworzyć „Kadzi. chłopcy” waleroniarscy, Wzwolenie Malinowskiego, Roga i Smoly, kilku ludzi pana profesora z Poznania, Michałkiewicza oraz grupa ludowa dawnego BBWR. W grupie tej reszta siedzą tylko ci z b. posłów dawnego BBWR., którzy pozostali bez mandatów poselskich. Między przywódcami tych grup toczą się już rozmowy prowadzące do skłajstrowania do kupy tego wszystkiego i utworzenia owej „ogólnopolskiej” grupy chłopskiej nowego sanacyjnego obozu.

*

Rolnictwo na pomoc bezrobotnym Skazanie łapownika — dygnitarza policji

W Funduszu Pracy w Warszawie odbyło się w środę ubiegłą posiedzenie sekcji rolniczej Naczelnego Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Na posiedzeniu tym, na które zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich Izb i organizacji rolniczych — postanowiono ofiarować od rolnictwa na rzecz bezrobotnych i głodujących na wsi zebrać 40 tysięcy tonn ziemniaków.

Normy świadczeń od poszczególnego rolnika wynoszącej mają 1—4 kg. żyta z 1 ha. użytków rolnych oraz 5—10 kg. ziemniaków z 1 ha. użytków rolnych. Właściciele ob-

szarów leśnych mają dać specjalne świadczenia w drzewie, które ustali się później. Wreszcie uchwalono wydać specjalną odezwę do rolnictwa.

Olbrzymi pożar w Drohobyczu

Na terenie rafinerii nafty „Polmin” w Drohobyczu w Małopolsce Wschodniej wybuchł w piątek rano pożar w magazynie limbitu i zniszczył zabudowania oraz urządzenia do fabrykacji limbitu i asfaltu, drogowych i przemysłowych. Początkowo przystąpiła do akcji

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł podinspektor policji państwowej Zygmunt Nosek, b. naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego w Łodzi, oskarżony o to, że pozostawał w kontakcie ze znanym na

bruku łódzkim żydem Bornsteinem, przywódcą terrorystów i interweniował na jego rzecz u przedstawicieli władz i okazywał mu pomoc.

Oskarżony b. inspektor Nosek wyjaśnia na procesie, że Maks Bornstein, zwany „Ślepym Maksem”, był mu potrzebny jako konfident i dlatego posługiwał się nim i pozostawał z nim w kontakcie.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony Nosek udziela dalszych wyjaśnień. Okazuje się, że b. inspektor Nosek zabawił się ze „Ślepym Maksem” w jego mieszkaniu na przyjęciach, a nawet pokazywał się z nim publicznie w kawiarni, siedząc z nim przy jednym stole.

Przewodniczący zwraca oskarżonemu uwagę, że rola konfidenta winna być zachowana w tajemnicy i że raczej wskazanym było unikanie spotkań ze „Ślepym Maksem”.

Na pytanie sądu, czy oskarżony pozostawał na wście przywódcy „Dinotry”, „Ślepego Maksa”, b. inspektor Nosek stwierdza, że przez pewien czas był chory i wobec przepisania diety jadł u Bornsteina. Na zapytanie sądu w sprawie kupna futra w firmie Tyger i Glater, inspektor Nosek wyjaśnia, że futro kupił sam, a po tym „Ślepy Maks” zaproponował oskarżonemu w urzędzie śledczym, że zamieni je i istotnie zamianę przeprowadził. Chodziło poprostu o to, że nabyto futro liche, a następnie Maks zamienił je na lepsze i droższe.

Sąd skazał inspektora Noska na półtora roku więzienia.

Zbędny przywóz

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1935 sprowadziliśmy z zagranicy cebuli 515 kwintali wartości 11 tys. zł., czosnku 795 kg. za 89 tys. zł., pomidorów świeżych 183 kg. za 13 tys. zł., kalafiorów świeżych 4.341 kg. wartości 274 tys. zł., ogórków świeżych 321 kwint. za 13 tys. zł., kapusty świeżej 2.254 kg. za 23 tys. zł., sałaty świeżej 1.868 kw. wartości 42 tys. zł., chmielu 78 kw. wartości 70 tys. zł., grzybów suszonych 263 kw. za 144 tys. zł. Poza tym przywieźliśmy jabłek świeżych 30.744 kw. za 1.793 tys. zł.,

śliwek świeżych 26.749 kw. za 1.139 tys. zł., wiśni i czereśni świeżych 1.798 kw. za 133 tys. zł., nieczukrzonych śliwek suszonych 67.496 kw. za 4.479 tys. zł., orzechów włoskich 8.073 kw. za 1.081 tys. zł., orzechów laskowych 4.831 kw. za 804 tys. zł.

Jak widzimy z powyższych danych, zakupujemy zagranicą towary, które mamy u siebie. W ten sposób rok rocznie wywozimy z kraju dziesiątki milionów złotych dla nabycia artykułów, które produkują, względnie mogą wytwarzać nasi rolnicy.

Trafił w sedno Jak „szybko” pracuje biurokracja

Pewien rolnik z powiatu brodnickiego wniósł w grudniu ub. roku sprzeciw do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń. Do tej pory nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Wobec tego siadł do stołu i wystosował do wspomnianego urzędu list o brzmieniu następującym:

„Panowie! Już 14 grudnia 1935 r. wysłałem Wam sprzeciw, lecz do dziś nie mam odpowiedzi, pomimo, że już mija rok. Na litość! 1) Czy Panowie nie czytali okólnika Pana Premiera? 2) Czy Panowie wiedzą, iż w tym cza-

sie Mussolini zdobył Abisynię? 3) Czy Panowie wiedzą, że od tego czasu z jałowicy mam już cielaka?”

Dowcipny a złośliwy rolnik uchwycił istotę rzeczy. Świat przewraca się do góry nogami, lecz biurokracja tego nie widza, śpią w kamień. Odrętwieniu, w obojętności dla potrzeb i wymogów życia.

Jakaż szpile wsadzić im poniżej krzyża, żeby zaczęli patrzeć dookoła siebie i rozumieć swoje obowiązki?

Skandal z pomnikiem Mickiewicza

Spółeczeństwo polskie wstrząśnięte jest nową aferą skandalicznego zaprzepaszczenia grosza publicznego, a mianowicie 400.000 zł. funduszu, zebranego od społeczeństwa na rzecz budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie. Oto co pisze w tej sprawie krakowski „Głos Narodu”:

„Prasa wileńska zajmuje się ostatnio bardzo żywo skandaliczną gospodarką mieniem publicznym ofiar, włożonych na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Według „Słowa” — FUNDUSZ OKOŁO 400 TYSIĘCY ZŁOTYCH GDZIEŚ SIĘ ROZPŁYNAŁ. Zaś „Dziennik Wileński” pisze w tej sprawie: „Sprawa budowy pomnika Adama Mickiewicza zaczyna zakrawać na skandal już nie wileński, ale ogólnopolski. Urzędnicy, pracujący w Biurze Komitetu Budowy, nabyli już prawa emerytalne (pracują przeszło lat dziesięć), a poczęty pod jakąś złą gwiazdą projekt pomnika nie może się doczekać realizacji. Obecnie zaszedł sensacyjny zwrot w sprawie budowy pomnika: przedsiębiorstwo kamieniarskie p. F. Lubowieckiego w Warszawie, które ma na składzie kilkanaście wagonów kamiennych części pomnika, zawiadomiło Komitet Budowy, że w dniu 26 września wysłała gotowe części pomnika do Wilna... za zaliczeniem kolejnym.”

Tymczasem Komitet wykazuje saldo zaledwie paru tysięcy. A do zrealizowania pomnika trzeba jeszcze ponad

200.000 złotych. Krąży awet pogłoski, że kamienne części pomnika zostaną sprzedane na licytacji na złom.

Wola więzienie niż głód i nędze

W Wilnie zanotowano ostatnio charakterystyczne zjawisko. Mianowicie szereg osób skazanych w drodze administracyjnej na kilka lub kilkanaście dni aresztu, dobrowolnie zgłasza się do władz, prosząc o osadzenie ich w więzieniu. Skwapliwości tej nie można tłumaczyć

lojalnością skazanych wobec władz, lecz ciężkimi warunkami życiowymi. Mianowicie ci z pośród skazanych, którzy nie posiadają stałych źródeł dochodu, ani też nie korzystają z zasiłków, chętnie idą do więzienia, gdzie dostają dach nad głową i łyżkę strawy.

Plaga napadów bandyckich

W czasach ostatnich woj. lubelskie nawiedziła plaga napadów bandyckich. W dniach ostatnich zanotowano znowu dwa wypadki napadów bandyckich.

W kolonii Leszczany w pow. chełmskim wtargnęło do domu Bienka 7 bandytów uzbrojonych w rewolwery. Po steroryzowaniu domowników, rabusie zabrali 1.000 zł. w gotówce i zbiegli.

Drugi zbrojny napad bandycki zdarzył się pod Krasnymstawem. Do mieszkania Józefa Szalka we wsi Strajna dostali się 2 zamaskowani i uzbrojeni w karabiny bandyci. Skradli oni kasetkę żelazną,

zawierającą około 700 zł. w gotówce. Szalka, który bronił pieniędzy, bandyci zranili uderzeniem kolby. Również w tym wypadku bandyci zbiegli.

Detektorowicze płacą 1 złoty miesięcznie

Jak się dowiadujemy już w najbliższym czasie ukaże się zarządzenie Pana Ministra Poczty i Telegrafów w sprawie opłat radiowych. Zarządzenie to przyniesie posiadaczom odbiorników detektorowych obniżenie abonamentu radiowego z 3,00 zł. na 1,00 zł. mie-

siecznie. W ten sposób abonament jednorazowy, który przysługiwał dotychczas jedynie małorolnym — rozszerzony zostanie na wszystkich detektorowiczów. Zarządzenie to przyczyni się niewątpliwie do wzrostu abonamentu detektorowych tak na wsi jak i w mieście.

Pożar szpitala z 600 chorymi

W miejskim szpitalu w Salonikach w Grecji, w którym znajdowało się 600 chorych, pożar, który w krótkim czasie objął cały gmach. Wśród chorych zapanowała nieopisana panika. Wielu z nich zemdlło.

Personel sanitarny przy pomocy straży ogniowej zdołał wyratować większość chorych, wśród których było kilkunastu rannych i poparzonych. 4 ciężko chorych, których nie zdążono wynieść z płonącego gmachu, padło ofiarą płomieni. Władze wszczęły dochodzenie celem wyświeetlenia przyczyn pożaru.

Zbrodnicze polowanie na człowieka

W gminie Doleck w pow. skiernewickim popełniono okrutną zbrodnię. W okolicy gminy odbywało się polowanie z licznym udziałem myśliwych. W pewnym momencie myśliwi spostrzegli w lesie znanego im kłusownika Stanisława Michaleckiego. Rzucone się za nim, urządzając formalną nagonkę i strzelając do Michaleckiego.

Wkrótce ścigany znalazł się w półkolu myśliwych, którzy z potwornym jakimś okrucieństwem zaczęli prażyć doń z dubeltówek. Trafiony kilku ładunkami w płuca, głowę i kręgosłup, kłusownik runął zalany krwią i przewieziony do szpitala w Skierniewicach, poczem wkrótce zmarł.

Jednego z uczestników straszego polowania, p. Feliksa Wojte-raka, przedsiębiorcę budowlanego z Brwinowa aresztowano.

Wiadomości bieżące

Sroda, 21 października 1936 r.

Sroda: Urszuli panny
Wschód słońca: 6.09; zachód 16.33
Czwartek: Korduli i Brunona
Wschód słońca: 6.11; zachód 16.31
Piatek: Seweryna i Rom.
Wschód słońca: 6.13; zachód 16.29

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „SMIECH”.

Województwa centralne

ZABIŁ ZA UKRADZENIE WIAZKI SŁOMY.

We wsi Białobłota koło Aleksandrowa Kujawskiego przyłapano na gorącym uczynku kradzieży słomy ze stogu 17-letniego Jana Wizera. Przyłapał go gajowy Władysław Sucharski. Gdy Wizer nie zatrzymał się na wezwanie gajowego, ten oddał do Wizera kilka strzałów, zabijając go na miejscu. Gajowego aresztowano.

ZBRODNIA MEZOBÓJSTWA.

W stodole we wsi Grodny gminy Żyrardów w pow. błońskim zamordowano rolnika Józefa Wardziaka przez zadanie mu szeregu ran w głowę.

Policja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że morderstwa dokonano na tle majątkowym.

Aresztowano żonę zabitego Józefa Wardziaka, jej przyjaciela Dubaczewskiego, oraz zięcia Stanisława Kruka. Zabójcy chcą upozorować napad bandycki wynieśli ciało zabitego na drogę i tam je zostawili. Wszystko jednak rychło się wydało i zbrodnica trójka została ujęta i osadzona w więzieniu.

Małopolska.

NAGŁY ZGON DYREKTORA MONOP. TYTONIOWEGO.

W Rzeszowie zmarł nagle dyrektor Monopoli Tyton. Mieczysław Głódź. Śmierć nastąpiła na skutek ataku sercowego, wywołanego przejęciem się procesem Banku Ziemi Rzeszowskiej, gdyż zmarły jako członek rady nadzorczej tego banku został obecnie pozwany wraz z 2 innymi członkami zarządu do solidarnego zapłacenia 51 tysięcy 410 złotych.

UROCZYSTOŚĆ KOSCIELNA.

Przy udziale kilku tysięcy wierznych odbyło się w Bohoradczanach woj. stanisławowskie, uroczyste poświęcenie historycznego kościoła OO. Dominikanów. Kościół ten, ufundowany jeszcze w 1690 roku przez Konstancję Potocką, został zniszczony w czasie wojny światowej, a obecnie dzięki ołtarności społeczeństwa zakończono jego restaurację.

ZAMACH FURIATKI.

Córka proboszcza w Wólce Mazowieckiej pow. Rawa Ruska dostała ataku szału i wpadła z siekierą do szkoły, gdzie ojciec udzielał nauki religii. Wariatka zadała ojcu kilka dotkliwych ciosów, wskutek których przewieszony został do szpitala.

Kierownik szkoły obezwładnił furiatkę, którą przewieziono do szpitala dla umysłowo chorych.

UJAWNIEŃ SPRAWCÓW MORDU W CHRZANOWIE.

Wtoku żmudnych dochodzeń, prowadzonych przez policję w sprawie bandyckiego napadu na kupca chrzanowskiego Lipmana Schenkera, którego zbito w ulicy w Chrzanowie późnym wieczorem w dniu 5 października, a żonę jego i córkę raniono, osiągnięto pozytywne rezultaty.

Sprawcy zbrodni chrzanowskiej zostali ujawnieni, nazwiska ich ze względu na dobro dlaś. dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WISI W POWIETRZU.

Obecna pora roku jest najniebezpieczniejszą dla organizmu ludzkiego. W tym czasie łatwo o przeziębienie powodujące katar, kaszel, grypę i inne zachorzenia. Dla tego należy obecnie więcej dbać o swoje zdrowie. Gdy się przemarznie, dobrze rozgrzewa filiżanka dobrego bulionu z kostek bulionowych KNORR. Bulion ten można bardzo łatwo przyrządzić. Wystarczy zalać kostkę wrzącą wodą. Przy tym bulion ten jest tani, bowiem 1 laska = 3 kostki kosztują tylko 20 groszy, a że jest sporządzony na czystym ekstrakcie mięsnym i wyciągach z warzyw, jest więc wyśmienity w smaku a jednocześnie pożywny.

Znowu starosta zawieszony

Starosta powiatowy w Brześciu nad Bugiem Emil Koślacz został decyzją M. S. Wewn. zawieszony w wykonywaniu funkcji. Tymczasowe obowiązki, starosty pełni mgr. Edward Heil, dotychczasowy kierownik oddziału osobowego w urzędzie wojewódzkim poleskim.

W Brześciu fakt ten wywołał liczne komentarze. Starosta Koślacz przed pół rokiem został przeniesiony do Brześcia z równorzędnego stanowiska w Słonie.

Kresy Wschodnie.

LWY ROZSZARPAŁY TYGRYSICE.

W ogrodzie zoologicznym w Grodnie podczas rannego sprzątania klatek przez dozorcę Charewicza, lwy dostały się do klatki z tygrysem i zagryzły ją na śmierć.

SKAZANIE DEFRAUDANTA.

Ciekawy wyrok zapadł w wileńskim sądzie okręgowym. Były wójt gminy Trockiej, Teofil Czerniawski skazany został na 8 miesięcy więzienia z zastrzeżeniem, że gdy zwróci w krótkim czasie zdefraudowaną kwotę 550 zł, kara ulegnie zawieszeniu.

Wyrok śmierci w Jędrzejowie

Kielecki sąd okr. na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie skazał na karę śmierci Bolesława Baka, — mieszkańca jednej ze wsi w Jędrzejowskim.



Rosół z kostek bulionowych KNORR nie różni się w smaku od domowego rosolu 1 laska = 3 kostki tylko 20 groszy.

Pościg za bandytą

W sprawie rabunku, dokonanego w Tęgorzcu w pow. Nowosądeckim w Małopolsce na osobie tamtejszego proboszcza, śledztwo ujawniło, iż sprawcą tego napadu bandyckiego jest tym razem krwa wy zbir z rzezi niezdowskiej, Edmund Zarzycki. Dokonał on napadu wspólnie z Józefem Jedynakiem,

b. służącym zamordowanego proboszcza, wydalonym na krótki czas przed zbrodnią ze służby.

Wieczorem jako ostatni
Chlorodont
a dopiero potem do łóżka!
Prawdziwy z czerwonej głowy lwa.

Obaj sprawcy weszli do probostwa, nakazali proboszczowi położyć się pod piecem na ziemi, przykryli go płachtami i papierami, potem zażądali wydania pieniędzy i funduszy składkowych.

Dalszy pościg za bandytą Zarzyckim trwa nieustannie. Rozmaici ludzie widzieli go ostatnio w różnych miejscach, lecz dotychczas bandyta jest nieuhwytny, jakkolwiek policja stapa po jego, niemal ciepłych śladach.

W domu ojca Zarzyckiego, Andrzej i brata Józefa przeprowadzono szczegółowe rewizje, w wyniku których zakwestjonowano wiele przedmiotów, pochodzących z rozboju. Ujęcie bandyty, aczkolwiek jest bardzo trudne, spodziewane jest już w najbliższym czasie.

Aresztowanie wiceprezydenta miasta Lucka

W biurze wiceprezydenta miasta Lucka przeprowadzono rewizję w wyniku której na polecenie sędziego śledczego, wiceprezydent Wasilewski został aresztowany i odstawiony do więzienia.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu prywatnym wiceprezydenta, jak i w mieszkaniach kilku urzędników magistratu, stojących bliżej kasy samopomocowej pracowników miejskich. Wyniki tych rewizji nie są znane. Bliższe szczegóły sprawy ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w ścisłej tajemnicy.

7 OSÓB RANNYCH W WYPADKU AUTOBUSOWYM.

Na szosie między Moszczenicą a miejscowością Baby w woj. łódzkim wpadł do rowu w chwili wymijania furmanki autobus, kierowany przez jego właściciela, Fajwela Zelkowicza. Autobus, stary typ 4-cylindrowego Chevroletu, był już w bardzo złym stanie, zwłaszcza tylne koła, jak śledztwo wykazało były silnie rozluźnione. W wypadku 7 osób poniosło lżejsze lub cięższe obrażenia cielesne.

Pamiętaj, że w Kolekturze KAFTALA

Bydgoszcz Jagiellońska 2 Gdynia 10 Lutego 5
padają stale wielkie wygrane.
Tam padło w 36-ej Loterii

zł. 100.000,- na nr. 194977
5 razy po zł. 10.000,- na nr. 21864, 57551, 81418, 150988, 168493,
7 razy po zł. 5.000,- — 19 razy po zł. 2.500,-
36 razy po zł. 2.000,- — 69 razy po zł. 1.000,-
oraz wielka ilość mniejszych wygranych

Poza tym padło tam między innymi

zł. 1.000.000,- w 26-ej Loterii na Nr. 61415
zł. 1.000.000,- w 31-ej Loterii na Nr. 72450

LOS Y I-ej KLAS Y JUŻ SĄ DO NABYCIA

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie Konto P.K.O. 304.761.

Strach steroryzowanych wieśniaków

Po strasznej zbrodni w Niezdowie koło Wieliczki w woj. krakowskim, ludność wiejska wciąż jeszcze żyje pod jej wrażeniem. Jak długo straszny zbrodniarz pozostaje na wolności, ludność żyje nocami w lęku, a i we dnie na odludnych drogach, zwłaszcza w lasach, przechodnie czują się niepokojeni.

We wsiach w okolicy Wieliczki panoszą się nadmiar złego plaga złodziei wiejskich, którzy coraz zuchwalszych dokonują włamań.

Wnętrza chat w związku z tym stanem w godzinach wieczornych zmieniają swój wygląd. Co cięższe sprzęty domowe, szafy, kufrы, skrzynie ustawia się pod drzwiami, barykaduje się niemi okna, częstokroć zabijając je na noc belkami i deskami. Szczególnie w Niezdowie i bezpośrednie sąsiadujących z nim wsiach niema o tem mowy, by ktokolwiek z mieszkańców po zapadnięciu zmroku wpuścił do swego domu jakiegokolwiek obcego człowieka, chociażby był nim najpilniejszy interesant.

Z ostatniej chwili

Potworne wymordowanie rodziny właściciela sklepu

W nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia dokonano we wsi Stawy powiatu jędrzejowskiego w woj. kieleckim potwornej zbrodni 5 osób, a mianowicie właściciela sklepu Moszka Szmulewicz, jego żony, matki i kuzynki oraz nauczyciela języka hebrajskiego, którego nazwiska dotychczas nie ustalono. Po dokonaniu zbrodni bandyci zbiegli, nie zatrzymani przez nikogo.

O morderstwie powiadomił po-

licję jeden z okolicznych wieśniaków, który, nie mogąc doczekać się otwarcia sklepu, usiłował wejść przez mieszkanie Szmulewiczów, gdzie natknął się na trupy pomordowanych.

Na miejsce zbrodni udał się zastępca naczelnika wydziału społecznego w urzędzie wojewódzkim i zastępca naczelnika urzędu śledczego. Obława za uciekającymi bandytami trwa.

Madryt otoczony ze wszystkich stron

Radiostacja w Sewilli donosi, że wszystkie ważniejsze punkty strategiczne w okolicach Madrytu zostały zbombardowane przez samoloty powstańcze. Lotnisko w Madrycie zostało całkowicie zniszczone. Podczas walk powietrznych 2 samoloty rządowe zostały stracone i spadły poza liniami wojsk powstańczych. Obaj piloci odnieśli rany i zostali wzięci do niewoli.

POSIŁKI DLA POWSTAŃCÓW.

Z Gibraltaru donoszą, że trzy okręty powstańcze przebyły cieśninę Gibraltaru. Według pogłoszek, obiegających w Gibraltarze, powstańcy zamierzają podjąć próbę desantu czyli

Przed zwołaniem sesji sejmu

Prezes rady ministrów gen. Składkowski odwiedził w piątek marszałka sejmu Cara. Przedmiotem narad były sprawy związane z programem prac nadchodzącej sesji sejmu.

Min. Beck wrócił do Kraju

Po kilkudniowym pobycie w Paryżu min. Beck powrócił do Warszawy. W Paryżu min. Beck przeprowadził konferencje z francuskim premierem Blumem i ministrem spraw zagr. Delborem. Po- zatem min. Beck w tym czasie przeprowadził rozmowy z ambasadorami Polski w Londynie, Paryżu i Berlinie.

Włosi zajmują całą Abisynię

Zmotoryzowana dywizja wojsk włoskich rozpoczęła marsz, celem zajęcia pozostałej jeszcze pod władzą rządu abisyńskiego w Gore, części południowej Abisynii, tatarską z transportem wojsk i materia-

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

POW. ŁOWICZ. Dnia 25 października br. w Łowiczu w sali Domu Ludowego odbędzie się o godz. 12.30 zjazd wszystkich członków Stron. Ludowego. Wstęp za legitymacjami. Chłopi, przybywajcie gromadnie na zjazd. — Sprawy bardzo ważne.

POW. SOCHACZEW. Zawiadamiamy wszystkich członków Zarządu i sympatyków Stron. Lud. o zebraniu, które odbędzie się 27 października br. o godz. 10-tej przed oł. u ob. Pyraka, ul. Zeromskiego 2. Sprawy b. ważne. Przybywajcie licznie.

Zarząd Powiatowy Stron. Ludowego w Sochaczewie.

Piszcie do Polskiego Radia

W obecnych warunkach list czytelnika i abonenta coraz jest częstszym zjawiskiem i coraz większą nabiera wartości. Nie ma dziś już takiego pisma na świecie, któreby nie otworzyło swoich łamów dla tych przygodnych informatów, obserwatorów i krytyków. Istnieje również wiele popularnych instytucji, które do listów swoich odbiorców wielką przywiązują wagę. Wybije się tutaj na pierwszy rzut oka miejsce radiofonii, która jest chyba najczulszą organizacją na wszelką krytykę. Jest to objaw zupełnie naturalny. Radio, które swoich słuchaczy bardzo rzadko albo nawet i nigdy nie ogląda, które podczas poszczególnych audycji nie zna ich sposobu reagowania, znajduje w listach abonentów niezmiernie cenny materiał informacyjny, znajduje nieraz konieczną dla dalszych poczyniń orientację, którą np. teatr albo sala koncertowa zdobywa natychmiast i bez trudu w formie określonej okłasków i żywiołowego entuzjazmu, albo co gorsze w postaci przejawów niechęci, złowrogiego milczenia, a wreszcie sali świecącej pustkami.

Blaski i cienie audycji radiowych są tajemniczą grą odbywającą się najczęściej w niedostępnym ukryciu.

I tu jest główna przyczyna, dla której radiofonia jest niezmiernie dbała o wszelką krytykę, dla której w wielu wypadkach do krytyki zachęca, organizuje ją nawet, nie szczędząc kosztów ani nie ograniczając jej sądów. Dla tego także każdy list, który otrzymuje broadcasting jest tam witany z większą niż gdzie indziej skwapliwością, jest czytany z większą niż gdzie indziej uwagą.

Dla radiofonii szczególną przedstawia wartość list szarego słuchacza. Sąd takiego słuchacza jest do pewnego stopnia najbardziej miarodajny i najbardziej wartościowy, skoro dążeniem tej dziedziny pracy musi być dostosowanie programu do upodobań przeważającej ilości słuchaczy.

Krytykę np. jakiegoś wybitnego muzykologa jest niewątpliwie cenna i pouczająca ale w wielu wypadkach bardziej miarodajną być musi opinia przeciętnego słuchacza, albowiem audycji radiowych słucha w najlepszym wypadku zaledwie kilkuset muzykologów, ale natomiast słuchają ich nieraz miliony zwyczajnych radioabonentów, których należy wprowadzić kształcić i rozwijać, ale nigdy narzucać im to, czego naprawdę nie chcą.

Radiofonia polska niemal od początku swojego istnienia przywiązywała wielką wagę do listów słuchaczy. Dała temu realny wyraz przez powołanie do życia Biura Studiów, którego działalność polega przede wszystkim na niezmiernie pracow-

witej i subtelnej analizie nadsyłanych listów oraz na organizowaniu wśród słuchaczy najrozmaitszych ankiet. Niejedna zmiana, niejedno udoskonalenie programu było i będzie rezultatem wspólpracy polskich radiosłuchaczy.

Nie ulega wątpliwości że w rozpoczynającym się sezonie zimowym nadesłane zostanie wiele listów do Polskiego Radia, należy jednak pamiętać, że najbardziej wartościowe będą te, które jako temat obiorą sobie jakieś realne zadanie, omawiając audycje ściśle określone (najlepiej podać dzień i godzinę nadawania. Mniej pożądane będą natomiast rozważania ogólnikowe i oderwane, z programem radiowym luźnie tylko związane.

A więc piszcie do Polskiego Radia, piszcie jaknajczęściej, ale starajcie się to, aby wasze listy zawierały w sobie materiał naprawdę wartościowy.

Radioprogram z Warszawy

Środa, dnia 21 października.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry. 12.40 Kwasiemy kapustę — pogadanka. 15.15 Koncert popołudniowy. 16.10 „Dzieci i kwiaty”, repertoriu muzyczny dla dzieci. 16.30 Muzyka z płyt. 17.00 „Szkoła rekruta, szkoła obywatelska” — odczyt. 17.15 W ojczyźnie Rabindranatha Tagore — reportaż muzyczny. 17.50 „Spotkanie z Józefem Conradem” — pogadanka. 18.50 „Stan dróg a kieszeń rolnika” — pogadanka. 19.20 Muzyka lekka. 20.55 Koncert europejski z Belgii. 22.00 Koncert chopinowski. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek, 22 października.

6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 12.40 „Czego unikać przy skalaniu gruntów” — pogadanka. 15.15 Muzyka lekka (płyty). 16.20 „Kim jest twój tatuś?” — Szoferem w autobusie — audycja dla dzieci. 16.35 Orkiestra P. R.; 17.00 „Rola pracodawcy w Niemczech” — reportaż. 17.15 Dalszy ciąg koncertu; 17.50 „O listach Napoleona do Marii Ludwiki”; 19.00 Premiera słuchowiska p. t. „Magia liczb”; 19.30 Recital fortepianowy Ray Lev; 20.00 Rozwiązanie konkursu na zbieranie pieśni ludowych; 20.30 „Na plantacji tytoniu” — reportaż; 21.00 IIga audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”; „Tadeusz Szeliński”; 21.45 Mała Orkiestra P. R.; 22.30 „Płyty dla znawców”; 23.00 Muzyka taneczna.

W Palestynie się uspakaja

Z Jerozolimy donoszą, że w całym kraju stosunki wracają do normalnego stanu. Wprawdzie tu i ówdzie dochodzi jeszcze do drobnych utarczek i aktów teroru, likwidowanych szybko przez wojsko. Wypadki te jednak mają charakter wybryków, z którymi kierownictwo ludności arabskiej nie ma nic wspólnego.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Furtak Józef, Szczawnica. Oplacono lipiec i 1.15 zł na sierpień rb.
— P. Spyra Franciszek, a Senives, France. Abonament opłacony do końca września rb.

JA JUŻ MAM...



ODBIORNIK
ECHO

Daleki zasięg — piękny ton głośnika
selektywność — oszczędne zużycie prądu

ECHO na prąd zmienny NA 10 RAT po zł. 17.—
na prąd zm. (typ szkolny) po zł. 21.—
na prąd stały po zł. 19.50
baterijny po zł. 16.—

sprzedaż w większych sklepach radiowych

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIOTECHNICZNE
W WARSZAWIE

proszek dla dorosłych 20 mg. tabletki

KOWALSKINA

stosuje się przy uporczywych

BOLACH GŁOWY

Reklama
jest
dźwięnią handlu

Chcesz wyzierać?

gospodarstwo, rolę, dom, oberżę i jakiegokolwiek interes korzystnie — nie zwlekaj, lecz każ nam zamieścić Swe ogłoszenie w Gazecie Grudziądzkiej. Siedemdziesiąt tysięcy czytelników będzie czytać Twe ogłoszenie, wśród których znajdziesz się dużo osób które pragną coś wydzierżawić, lub oddać w dzierżawę.

Drobne ogłoszenie!

kosztuje w Gazecie Grudziądzkiej bardzo mało, bo tylko 20 groszy za wyraz. Słowo tłustym drukiem podwójnie.

Piszcie jeszcze dziś, adresując tak:

Gazeta Grudziądzka
Grudziądz (Pomorze).

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”